

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 5 Marca 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się przy ul. Zachodniej № 37. Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 11 pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. Adres telegraficzny „Łódź-Kurjer”.

Przednawarta w razie wycieczki rocznicowej 5 msk., miesięcznie 1 msk. Za odnośnienie do domu lub przesyłką pocztową dolioza się 40 fen. miesięcznie. Za przesyłką zagranicą dolioza się 1 marką miesięcznie. Zmiana adresu 40 fen. Telefona Nr. 233.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 1 msk., za wiersz lub jego miejsce nadstawia 1 msk., nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwykłe 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wiersz. Ogłoszenia za niżej: 1-sza strona 1 msk., reklama po 11. wierszu 24 fen. za wiersz lub jego miejsce w tekście 1.50 msk.

W nadstawianych redakcja nie zwraca, za artykuły z którymi ceną nieoznaczoną, autorów i administracja wyłączać nie będzie.

Zabiegi dyplomatyczne w Atenach.

Dla dyplomacji czwórporozumienia jest dzisiaj najpilniejszym zadaniem — przynęcenie greków. Pracuje ona na różne sposoby: to obietnicami — nawet swój Cypr Anglja rzuciła była na szalę — to pogróżkami bądź natury militarnej, bądź nawet wewnętrznej — przez straszenie rządu greckiego rozruchami.

Ale pokazując w Atenach różne obrazy na przemian kuszące lub straszne, rzucając w mrok przyszłości, jakby z latarni magicznej — dyplomacja ta nie może się wykazać jedną konkretną rzeczą, od wszelkich słów wymowniejszą — paru krociami żołnierza.

Różne krają pogłoski o ilości wojsk anglo-francuskich, dotychczas nagromadzonych w Salonikach — zdaje się jednak, że nie przekracza ona kilkudziesięciu tysięcy.

Niechby się ta liczba miała nawet potroić, rozumie się, w dotychczasowym powolnym tempie — przecież nie reprezentowałoby to jeszcze żadnej potęgi.

Toteż jak ironja brzmi przypisywane rządowi greckiemu twierdzenie, iż mógłby się ewentualnie zdecydować na udzielenie pomocy Serbji, gdyby czwórsojusz był w stanie przedtem zgromadzić 300 tysięcy wojska.

Tymczasem dookoła kwestji, kto ze sprzymierzeńców i wiele sił posyłać ma do Salonik, toczą się gorszące spory wśród aliantów, a prasa wzajem sobie dopieka.

Dość powiedzieć, że np. neapolitański „Mattino” z taką „kurtuazją” dał odprawę parlamentowi francuzkiemu, że pisze, iż ów parlament ma tyle prawa do odzywiania się w kwestji polityki włoskiej, co wielka rada mormonów ze stanu Utah w Ameryce.

W tych warunkach nie dziw, iż wobec małych widoków skaptowania Grecji, odzywają się już w prasie czwórsojuszowej głosy, żądające ażeby czwórsojusz wymógł na Grecji.. demobilizację.

Oznaczałoby to zrezygnowanie z szans pomocy greckiej, a natomiast przejście do przeświadczenia, iż zmobilizowana armja grecka istnieje może, jako niebezpieczeństwo na tyłach wyprawy anglo-francuskiej, gdy się ta posunie ku północy.

Zarazem kraj zdemobilizowany dałby się łatwiej steroryzować przez mocarstwa zachodnie, niż będąc, jak dzisiaj, uzbrojonym od stóp do głów.

Za demobilizacją Grecji przemawia tedy dr. Dillon w „Daily Telegraphie”.

Leć jak narzucić Grecji rozbrojenie się? Sprawa zgoła nie łatwiejsza; niż zniewolić ją do zbrojnej pomocy dla Serbji.

Agencja Havasa powtarza za pismami ateńskimi zarysy autentyczne — jak one twierdzą — noty, którą rząd grecki oświadczył swoje stanowisko.

Na początku wyrażone zostało zdumienie, iż czwórsojusz wtrąca się do interpretowania umowy grecko-serbskiej, aczkolwiek ta umowa zawarta została przez powyższe dwa państwa zupełnie samodzielnie i żadne mocarstwo nie umacniało tego traktatu swoją gwarancją.

Dalej wyraża się, że Grecja nie czuje się w danej chwili zobowiązana do spieszenia na pomoc Serbji, ponieważ Serbja do obrony obustronnych posiadłości macedońskich nie dysponuje umowną ilością wojsk, a mocarstwa czwórsojuszowe nie wystawiły takiego kontyngentu, któryby mógł zastąpić zobowiązania serbskie. Grecja w granicach możliwych okazuje sprzykanie swemu sprzymierzeńcowi, Serbji, skoro przepuszcza armje czwórsojuzsu na teren serbski i utrzymuje własną armję w pogotowiu.

Po paru komplementach pod adresem Anglii nota kończy się słowami, iż Grecja ma bezsporne prawo sama o swoim losie decydować.

Jezeli tak brzmiała istotnie nota grecka w odpowiedzi na żądania czwórsojuzsu — mamy tu odprawę, zredagowaną w formie o tyle tylko ogólniej, iżby zanadto nie drażnić odnośnych mocarstw swoją rekuzą, a zwłaszcza Anglii, jako zdolnej najbardziej szkodzić Grecji, z trzech stron otoczonej morzami i mającej wieniec wysp w swem posiadaniu.

Wokół wojny.

Sytuacja w Serbji.

„Petit Parisien” donosi z Aten: Odwrót serbów staje się coraz śpieszniejszym, położenie z godziny na godzinę poważniejszym. Wysyłka wojsk angielskich do Gawgheli i Dairawu potrwa cały tydzień.

Stało wo helmy w wojsku angielskiem.

Z głównej kwatery angielskiej donoszą, że pewna liczba żołnierzy angielskich zaopatrzona została wedle wzoru francuskiego w lekkie helmy stalowe w celu ochrony od strzelniczymi i osłabkami.

Nowa ofenzywa pod Dardanelami.

Nowy naczelny dowódca armji angielskiej na półwyspie Gallipoli, generał Mouree, czyni wielkie przygotowania do podjęcia na nowo ofenzywy na Dardanele. Z Egiptu przybyło siedem wielkich transportów. Turcy przygotowani są na wszelkie niespodzianki.

Mowa Asquitha.

W mowie swej wygłoszonej w parlamencie angielskim prezes gabinetu angielskiego Asquith powiedział między innemi, co następuje:

Na początku wojny wystaliśmy na granicę sześć dywizji piechoty i trzy dywizje konnicy. Obecnie generał French dowodzi prawie milionem żołnierzy. Do nich dołączyć trzeba wojska przy Dardanelach, w Egipcie i na innych teatrach wojny. Podczas ostatnich 15 miesięcy wystawiliśmy armję o liczbie niebywalej w naszych dziejach. Ile dostarczyły Indje, wiadomo, Kanada 96,000, Australia 62,000, Zelandja 25,000; Afryka południowa wysłała wojska do Afryki środkowej i wschodniej i oprócz tego 6,500 ludzi do Europy.

Od początku wojny przewiozła marynarka 2 i pół miliona żołnierzy, 2 i pół miliona ton żywności i amunicji i 800,000 koni, mułów i wielbłądów.

Flota niemiecka, która miała zagrozić Anglii znajduje się zamknięta na Bałtyku. Na zachodzie Niemcy od ostatniego kwietnia nie zdobyli już ani stopy ziemi. Na wschodzie należy spodziewać się odparcia inwazji niemieckiej i zmiany sytuacji. W Mezopotamji odpędzono turków z Eufrat i Tigris. Wojska generała Nixona znajdują się w umiarkowanej odległości od Bagdadu. Przy Dardanelach wojska sprzymierzonych powstrzymują setki tysięcy turków od ataku na Mezopotamję lub Egipt.

Co do operacji na Bałkanie istnieje ścisłe porozumienie i Anglja oraz Francja nie pozwolą na to, aby Serbja stała się ofiarą ciemnych i niegodziwych kombinacji.

W końcu mówił Asquith o położeniu finansowem Anglii, które według jego zdania jest poważne i zakończył mowę stwierdzeniem tego, iż tak samo jak na początku wierzy w zwycięstwo Anglii.

Z „B. T. W.”.

Bułgarja domaga się przestrzegania neutralności przez Grecję.

„A Vilag” donosi z Aten: Rząd bułgarski wysłał do rządu greckiego protest przeciwko lądowaniu wojsk anglo-francuskich na neutralnem terytorjum Grecji. Równocześnie oświadczył rząd bułgarski, że gdyby z terytorjum greckiego zostały przedsięwzięte działania wojenne przeciwko Bułgarji, to wojska bułgarskie po wyparciu oddziałów nieprzyjacielskich na ich pierwotne stanowiska w Grecji, podjęłyby dalsze kroki bez względu na terytorjum greckie.

Zaprzeczenie.

Wedle doniesienia dziennika Dépeche z Madrytu, prezes ministrów hiszpańskich zaprzeczył pogłosce, jakoby gabinet hiszpański z polecenia Niemiec i Austro-Węgier rozpoczął rokowania pokojowe. (W. T. B.)

Niewygodni goście.

„Wiener Allg. Ztg.” donosi z Sofii:

Saloniki przepelnione są teraz uchodźcami z Serbji. Istnieją już osobne hotele i restauracje, na których widnieją serbskie napisy.

Prócz tego funkcjonuje w Salonikach tajna policja francuska, która śledzi zajścia w mieście. Także rosjanie i Anglijcy, niezadowoleni z funkcjonowania policji francuskiej, posłali do Salonik własnych agentów policyjnych, aby wykrywać tajemnice wojskowe.

Zniszczenie i wyludnienie Chełmszczyzny.

Ze zniszczonych przez uciekających moskali krajów polskich najcięższy los spotkał Chełmszczyznę. Wprawdzie już w Lubelskiem spłyka się co krok spalone chałupy, poszarpane pociskami armatniami drzewa, ale zniszczenie nosi charakter sporadyczny. Oznaki systematycznego niszczenia występują dopiero na wschód od Lublina: Osada Piaski jest prawie w dwóch trzecich spalona; Siedliszcze spalone całkowicie, Pawłów nie istnieje zupełnie, został bowiem doszczętnie spalony (nawet kościół zrujnowany). Połowa dworów w tej okolicy zrujnowana.

Chełm nie ucierpiał wcale. Za Chełmem jednak zaczyna się obraz okropnego spustoszenia, który ciągnie się aż do Tyszwowca. Tu cała miejscowość jest jakby potargana wyrwconymi drzewami, zburzonymi chałupami, na drogach porozbijane wozy i ogromne doły wyrzute granatami spotyka się na każdym kroku. Tu przy szosie i gościńcach leżą trupy końskie, niewystrzelone pociski moździerzy 30.5 cm. Ale najokropniejszą wróżbę sprawia pustka naokoło: od Raciborowic (spalonych prawie zupełnie) aż do Moniatycz, na przestrzeni kilkunastu wiorst spotkał się tylko jedna błąkająca się kobieta, która wracała z targu w Hrubieszowie.

Chałupy opuszczone z oknami bez szyb, odor rozkładających się trupów końskich i jak powiadają nawet ludzkich, dolatujący z lasów, biegnące po zgliszczach dziczące koty (jedynie żywe stworzenia, które tu zostały); szczyrniałe i obsypujące się już zboża na pniu — wszystko to przedstawia obraz okropny, ponury, niezarty. Dopiero w Moniatyczach zobaczyliśmy ogień w chatkach, usłyszeliśmy szczekanie psów, które wydało się czemś blizkiem, przyjaźnielskiem, po tej parogodzinnej podróży wśród królestwa śmierci.

Hrubieszów nie zniszczony, chociaż do miasta wpadło kilkadziesiąt podsków rosyjskich z za Bugu. Za Hrubieszowem znowu ten sam obraz zniszczenia, co i koło Moniatycz. Teren spalony doszczętnie, ocalały tylko cerkiew, ludzi niema; w ciągu całej drogi aż do Tyszowicz nie widzieliśmy ani jednej krowy, ani konia, ani kury... Dopiero w Tyszowicach zaczyna się życie mniej więcej normalne. Tu rosjanie przechodzili bardzo pośpiesznie i nie zdążyli nie spalić, bitew większych nie było również. Krasnostaw — szczególnie centrum tego miasta — spalony jeszcze w przeszłym roku i dotychczas wcale się nie odbudował.

Pomiędzy Krasnostawem i Piaskami znowu ślady dużych bitew przeszło i tegorocznych. Wszędzie widać las krzyżów, rowy strzeleckie, zagrody drucziane... wszędzie po drogach spotyka się tabory wracających przeważnie z pod Kobrynia wzgnąć — naładowane sprzętami domowymi, pierzynami i dziełmi, częstokroć choremi na cholera i dyzenterję, wozy ciągnięte przez ledwie idące szkapiny — częste krowy a czasem matki i ojców...

Na marginesie.

Syty głodnemu.

Ze mamy głodnych bez liku, wszyscy wiemy aż nadto dobrze, że jednak i sytych nam nie brakuje, nikt chyba nie wątpi. Stuszną rzeczą przeto, że weźmiemy za zasadę, iż obowiązkiem sytego pomagać głodnemu.

Jest to meralne postanowienie obowiązujące, do którego wszyscy sytyi winni się zastosować bez szemrania.

Jak ktoś stwierdził sytość sytego?

Istnieje wiele sposobów, wiele kryteriów i wiele barometrów sytości.

Ważny pierwszy z brzegu.

Bilard.

Na bilardzie grają tylko ludzie syty.

Gdyby choć ten gatunek sytych zobowiązać do minimalnych ofiar na głodnych, otrzymalibyśmy bardzo okazałe wyniki.

Oto pobieżny rachunek:

Łódź ma malej więcej sto bilardów. Przypuśćmy, że na każdym bilardzie grają dziennie tylko pięć partii po dwie osoby, t. j. 10 osób. Weźmy dalej, że każda z tych osób płaci „od kija“ pięć kopiejek. W wyniku otrzymamy 50 rub. dziennie.

W ciągu tygodnia zbierze się 350 rub., a suma ta, uwzględnwszy

magistracką stopę wspomagania biednych, da utrzymanie 1400 dzieciom!

Gdyby którejś z instytucji dobroczynnych udało się zorganizować takie samoopodatkowanie przy poparciu właścicieli bilardów, byłaby to akcja bardzo — a — bardzo na czasie.

Al. B.

Kronika

— (k) Z tanich kuchni robotniczych.

Centralny zarząd tanich kuchni robotniczych przy związkach zawodowych opracował sprawozdanie z działalności kuchni za ostatnie 2 miesiące:

W ciągu września 15 kuchni wydało 146,182 obiady płatne, 26,975 bezpłatnych, razem 173,157 obiadów. Koszt obiadów wynosił 6,016 rb. 80 kop., wpływy wynosiły 4,343 rb. 32 kop., niedobór wyniósł 1,668 rb. 48 k., koszt własny obiadu wynosił 3,5 k. W tymże miesiącu wydane bezpłatnie 6,203 funty chleba.

W I połowie października wydane 80,574 obiady płatnych 13,524 bezpłatnych, razem 94,098, koszt obiadów wyniósł razem 3,356 rb. 78 kop., zaś koszt jednej porcji zwiększył się do 3,6 kop.

Za obiady wypłynęło 2,417 rb. 22 kop., niedobór wyniósł 938 rb. 56 k., chleba dodano bezpłatnie 3,105 funtów.

Po zaprowadzeniu bezpłatnego dodatku chleba do wszystkich obiadów, frekwencja tanich kuchni znacznie wzrosła, co stwierdza liczba obiadów wydanych w II połowie października, która doszła do 106 tysięcy. Razem do października kuchni wydały 200 tysięcy obiadów.

W tym tygodniu otwarta zostanie ponownie 4 tania kuchnia robotnicza na Pabjanickiej szosie Nr 1, oraz jedenasta.

De wydawanych obiadów postanowiono dwa razy w tygodniu dodawać porcję mięsa, a mianowicie we wtorek i czwartki, w ilości po jednej osmej części funta na każdą osobę.

Zarząd kuchni otrzymał z rzeźni miejskiej 7 beczek konserwowanego mięsa.

Przy ul. Piotrkowskiej pod Nr 289 urządzono składnicę, żywnościową. Na zimę zakiszone w składnicy 15 kadzi 80 pudów kapusty, wogóle zaś postanowiono na zimę zakiszyć dla kuchni 2,500 pudów kapusty. — Z powodu zbyt szczyptego lokalu, zarząd składnicy postanowił ją przenieść w inne miejsce.

— (f) Ze szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego.

Z dniem dzisiejszym rozpoczęły się po tygodniowej przerwie lekcje w szkole handlowej kupiectwa łódzkiego. Przerwa ta spowodowana reparacją instalacji centralnego ogrzewania nie wpłynęła bynajmniej ujemnie na bieg wykładów w roku szkolnym, rok ten bowiem rozpoczęły były znacznie wcześniej, niż zwykle i wypadkowe takie ferie pozwoliły z korzyścią na wypoczynek uczącej się młodzieży.

Dyrektor szkoły handlowej p. Kloss wyjechał z pozwolenia władz odnosnych na tygodniowy urlop do Warszawy.

— (r) Z targu.

Z powodu szarugi dowóz produktów na targ dzisiejszy był bardzo mały. Kartofle na targ sprzedawano po 1 rb. za ćwierć, w niektórych sklepach zaś sprzedawano je znacznie taniej bo po 90, a nawet 75 kop. Kapusty w stosunku do innych artykułów dowieziono dużo; sprzedawano ją po 1 rb. 80 kop. — 5 rb. za kopec.

Drobia było na targu bardzo mało, to też żądano cen bardzo wysokich.

Za kwartę masła żądano 2 rb. 40 kop. — 2 rb. 70 kop., za litr śmietany 80 — 90 kop.

Jajka sprzedawano po 1 rb. 20 kop. — 1 rb. 25 kop.

Największym popytem cieszyły się kapusta i kartofle, pozatem ruch na targu pannał słaby.

— (k) Nagły zgon.

Przy ul. Spacerowej pod nr. 13, rządcy domu 56-letni Leopold Herszberg zmarł wczoraj nagle. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon wskutek ataku sercowego.

— (k) Zamach samobójczy.

Ryba Rejchman, 46-letnia rezerwistka, zamieszkała przy ul. Kamiennej nr. 5, pozostając bez środków utrzymania, przyszła wczoraj wieczorem do znajomych na ul. Wólczańskie pod nr. 43 i tam popełniła zamach samobójczy, wyskakując na podwórze z balkonu trzeciego piętra; zbiciektem okoliczności desperatka spadła na balkon II-go piętra, odnosząc obrażenia cieleśne, nie zagrażające jej życiu. Lekarz pogotowia ratunkowego udzielił jej pierwszej pomocy lekarskiej.

— (f) Ze Zgierza.

Kuchnia tania dla biednej ludności miasta, założona przez Stowarzyszenie robotników chrześcijańskich wydaje obecnie około 1000 obiadów dziennie. Kuchniami temi zarządzają p.p. W. Nestler i Kościeln. Obiady składające się z kapuszniaków, grechówki, lub barszku w ilości 1 kwarty kosztują po 5 k., pół porcji 3 kop. Kuchnia mieści się w domu przy zbliżeniu ulic Parczewskiej i Łęczyckiej. Niezależnie od wydawania obiadów zarząd taniej kuchni sprawował większy transport kartofli, które sprzedaje biednym po 60 kop. za ćwiartkę.

Kuchnia utrzymuje się tylko z dochodów za obiady.

Przemianowana z milicji na policję straż zgierska otrzymała umundurowanie z czerwonymi lampasami

u czapek i taktymiz wypustkami na mundurach i czapkach.

— (r) Pożar w okolicy.

W tych dniach, w zagrodzie włościanina Andrzeja Kamińskiego na Słowiku pod Ozerkowem, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar, który pomimo ratunku objął wartość całej zagrody i strawił ją doszczętnie. Straty w budynkach, ruchomościach i produktach żywnościowych wynoszą kilka tysięcy rubli.

Z Warszawy i prowincji.

Rocznica rzezi.

Dzisiaj przypada 10 rocznica rzezi, jaką dokonały oddziały wojsk rosyjskich na Placu Teatralnym w Warszawie, napadając na tłum manifestantów, który w dniu 5 listopada zebrał się przed gmachem ratusza i domagał się od władz uwolnienia więźniów politycznych. Jak wiadomo ofiarą szarzy wojska padło wówczas mnóstwo zabitych i rannych.

— (leg) Poświęcenie czterech cmentarzy wojskowych w Piotrkowie.

W ubiegły wtorek odbyła się w Piotrkowie uroczystość poświęcenia 4 cmentarzy wojskowych: katolickiego, ewangelickiego, prawosławnego i żydowskiego, na których wieczny spoczynek oficerowie i żołnierze państw sprzymierzonych i nieprzyjacielskich. Manifestacja przybrała ogromne rozmiary. O oznaczonej godzinie zebrały się na nowym cmentarzu katolickim rzesze publiczności piotrkowskiej, miejscowy garnizon i przedstawiciele władz wojskowych. Między innymi przybyła delegacja z Łodzi w osobie J. E. Grubernatora łódzkiego, generał-lejtnanta Bartha, landrata łódzkiego von Zitzewitza, pułkownika von Engelmana i landrata rawskiego von Weissa. Z władz austriackich byli obecni: komendant obwodu piotrkowskiego, pułkownik von Schneider, komendant obw. noworadomskiego, pułkownik Petzold, pułkownik Wosmek, podpułk. Charanza, por. książę Puzyna, hrabia Starzeński, Wołkowicki, starosta piotrkowski dr. Dunikowski i in.

Z duchowieństwa wziął udział ks. kan. Zagrzejewski i pastor superintendent Buse, miasto reprezentował radny Ludwik Krzemiński. Po odprawieniu modłów przez duchowieństwo, przemówił komendant obw. piotrkowskiego, pułk. Schneider. Wspomniawszy o bohaterstwie wojsk sprzymierzonych, które walczyły ramię przy ramieniu, a dzisiaj tu również wspólnie w mogiłach spoczywają, podniósł bohaterstwo poległych, a nadewszystko ochotników.

Gdy pułk. Schneider składał na pomniku wieniec, batalion wojska dał salwę honorową, a orkiestra odegrała hymn ludów. Następnie przemówił imieniem armii niemieckiej gene-

Punar-Bhawa Narodowi Polskiemu.*

Punar-Bhawa...

Nie każdy zapewne z czytelników „Kurjera“ przypomina sobie ten orientalny kryptonim.

Punar-Bhawa — to dr. Czesław Lubicz-Czyński, słynny okultysta, hipnotyzjer i magnetyzjer, którego prace niejednokrotnie drukowaliśmy w „Kurjerze“.

Wystarczy, jeżeli przypomniemy jego przepowiednie polityczne, drukowane w styczniu 1913 roku, w których zdumiewająco przewidział wypadki historyczne, jakich świadkami jesteśmy w obecnej dobie.

Nie dziwnego zatem, iż dowiedziawszy się, że sławny uczony przeżywa obecnie w Warszawie, pośpieszyłem poznać go osobiście, gdyż dotychczas łączyły nas jedynie blizsze przyjazne stosunki listowne.

Dr. Czyński jest (oprócz obrząmków majątków w Rosji) właścicielem kamienicy w Warszawie przy ulicy Wspólnej Nr 31.

Widocznie zbyt częste nawiedzany jest przez ciekawych, gdyż przyjmuje tylko we wtorek i piątek od

godz. 4 do 5 po poł., a i to dostęp do niego nie jest zbyt łatwy.

Pomimo wszakże, że nie był to dzień przyjęć, profesor, ustyzawszy moje nazwisko, przyjął mnie bezzwłocznie.

Przyznam się, iż zawiodłem się nieco, wyobrażając sobie słynnego maga, jako istotę jakąś nadprzyrodzoną.

Tymczasem stanął przedemną człowiek szpakowaty już dobrze, o jasnym wprężeniu, w okularach, odziany więcej niż skromnie, o łagodnym obliczu, ozdobionem dużym wachsem — istny typ szlachcica litewskiego z obrazków Ignacego Chodźki.

— Jestem dr. Czyński — przedstawił się, serdecznie wyciągając dłoń na powitanie.

Ponieważ poznanie się nasze nastąpiło w kancelarji zakładów przemysłowo-handlowych, stworzonych przez niego, zaprosił mnie do swego mieszkania na pierwszym piętrze.

Ciekaw byłem poznać owe sanktuarium uczonego okultysty.

Gabinet niewielki, zarzucony stolarzami dzieł naukowych, częściowo opracowanych przez niego samego, na ścianach cenne malowidła i symboliczne znaki masonskie.

Postanowiłem interwiewować profesora, który uprzejmie i swobodnie odpowiadał na moje pytania.

— Jestem człowiekiem bogatym — mówił dr. Czyński. — Pochodzę ze starożytniej rodziny polskiej Cieńskich z Cieni z Galicji. Pradziad mój z Cie-

ni, comes Bogusław zastawił swe dobra rodzinne na rzecz Bolesława Chrobrego, a nie wykupiwszy ich w oznaczonym terminie, stracił według ówczesnego zwyczaju i zastawione dobra i nazwisko. Dopiero teraz udało mi się udowodnić swe pochodzenie i przez urząd heraldyczny państwa austriackiego, powrócić do dawnego nazwiska, które właściwie brzmi: Czesław Cieński herbu Pomian. Dobra rodzinne Cieni w Galicji przed kilku dniami odkupiłem na własność za pośrednictwem biskupa Bilczewskiego.

Jako dobry polak i patriota — mówił skromnie dalej — rozporządzając znacznymi funduszami, postanowiłem stać się użytecznym dla swych rodaków i pragnąc zapobiedz ekonomicznej nędzy, założyłem warsztaty masarskie z mięsa końskiego, pozostające pod protektoratem ks. Zdzisława Lubomirskiego.

Wyroby z mięch zakładów są o 80 procent tańsze od wyrobów z mięsa wieprzewego, nie ustępując tym ostatnim w dobroci, smaku i pożywnych częściach składowych.

Z okazji 44-letniej działalności mojej na polu okultystycznym, postanowiłem, w odwdzięczeniu się za użyczenie mi pomocy i sympatji publiczności polskiej, ofiarować Narodowi Polskiemu, jako dar jubileuszowy, moje zakłady przemysłowo-handlowe masarskie z urządzeniem, składami i sklepami których poświęcenie przez ks. arcybiskupa Katow-

skiego, w obecności ks. Zdzisława Lubomirskiego i zaproszonych do stojników odbędzie się 5 b. m., to jest w nadchodzący piątek.

Prócz tego do wspomnianego daru jubileuszowego dla Narodu Polskiego, aktem rejentalnem, spisany przed rejentem Dębskim (Kapucyńska Nr 17) dołączyłem cały swój ruchomy i nieruchomy majątek, za wyjątkiem mebli dóbr ziemskich.

Oprócz znacznej wartości zakładów masarskich, majątek ten składa się z nieruchomości przy ul. Wspólnej Nr 31, ocenionej przez rzeczoznawców z ramienia Warszawskiego Towarzystwa Kredytowego miejskiego na sumę 280,000 rb. Z urządzeniem i ruchomości, ofiarowanych razem, na wyróżnienie zastępują oryginalny obraz pędzla mistrza H. Siemiradzkiego „Na podobieństwo bogów“, oryginał Murilla „Narodzin Jezusa“, (wartości 800,000 rb.), malowany na złocie obraz Matki Boskiej Częstochowskiej (kopja słynnego obrazu z Jasnej Góry), pędzla ucznia Matejki artysty Lisiewicza i wiele innych cennych rzeczy.

Cały ten, rejentalnie zapisany, dar mój jubileuszowy dla Narodu Polskiego składam na ręce ks. arcybiskupa Kakowskiego, jako kuratora społeczeństwa Polskiego.

Zdziwienie moje nie miało granic, zdumiony byłem wspaniałomyślną ofiarnością naszego polskiego uczonego. (D. n.)

* Zamieszczając niniejszy wywiad korespondenta naszego z prof. Czyńskim, okultystą i właścicielem stawy europejskiej, zastępcą się do zawarte w wywiadzie informacje odpowiada sz. profesor i korespondent.

rał von Barth, oddając hołd bohaterom poległym i złożył wieniec, orkiestra zaś odegrała hymn narodowy niemiecki, a batalion dał salwę honorową. Trzeci z kolei przemówił pułkownik Sikorski, szef dep. wojsk, oddając hołd poległym i złożył wieniec, orkiestra zaś odegrała hymn narodowy, a wojsko dało salwę.

Następnie podobna uroczystość odbyła się na cmentarzach ewangelickim, prawosławnym i żydowskim.

— (r) **Żalka o „konsulu hiszpańskim w Piotrkowie“.**

Wojna nie wyszła na dobre teatrów miejskiemu w Krakowie. Ulegając gustowi publiczności „zjechał on na psy”, jak wyrażają się melomani tamtejsi. Pławi się on w wznawianych piątkich farsach i melodramatach, jacyżżen już teatr ludowy grywać nie chce. Ostatnio na afiszu tego „teatru im. Słowackiego” figuruje „Joanna Doré. Jest to historia naiwnego młodzieńca, który aby zdobyć pieniądze dla ukochanej kobiety oraz pod wpływem uniesienia morduje ojca chrzestnego. W końcu zostaje skazany na gilotynę. Kończy się ten kinoteatralny melodramat, nie mający zgoda żadnej wartości literackiej, sceną spotkania się matki z uwiecznionym synem w więzieniu w nocy przed straceniem; syn bierze w ciemnościach małą szarfę za ukochaną, a matka nie protestuje pomysł, aby mógł umrzeć — szczęśliwy.

Blizka i z daleka.

Upadek teatru krakowskiego.

Pisząc do nas z Krakowa: Wojna nie wyszła na dobre teatrów miejskiemu w Krakowie. Ulegając gustowi publiczności „zjechał on na psy”, jak wyrażają się melomani tamtejsi. Pławi się on w wznawianych piątkich farsach i melodramatach, jacyżżen już teatr ludowy grywać nie chce. Ostatnio na afiszu tego „teatru im. Słowackiego” figuruje „Joanna Doré. Jest to historia naiwnego młodzieńca, który aby zdobyć pieniądze dla ukochanej kobiety oraz pod wpływem uniesienia morduje ojca chrzestnego. W końcu zostaje skazany na gilotynę. Kończy się ten kinoteatralny melodramat, nie mający zgoda żadnej wartości literackiej, sceną spotkania się matki z uwiecznionym synem w więzieniu w nocy przed straceniem; syn bierze w ciemnościach małą szarfę za ukochaną, a matka nie protestuje pomysł, aby mógł umrzeć — szczęśliwy.

W obliczonemu na etakt zewnętrznym i na nerwy, żadne tancie sensacji i gwałtownych wrzaw dramacie, nie brakuje ani zmywania krwi a rękawa, ani sceny sądu, ani kata...

Ze związków i stowarzyszeń.

— (ko) **Ze Związku robotników malarzy.**
Zarząd związku zawodowego robotników malarzy otworzył biuro pośrednictwa pracy, mieszczące się przy ul. Piotrkowskiej pod Nr 20. — Biuro otwarte jest codziennie od 8 do 8 wieczorem.

— (k) **Centralizacja związków zawodowych.**

Ponieważ siedziby wszystkich związków zawodowych robotniczych rozproszone są po całym mieście, co przy jednakowych celach i dążeniach przeszkadza w pracy i przyznania się do znacznych wydatków administracyjnych każdego związku oddzielnie, przeto zarządy tychże związków porozumiały się pomiędzy sobą, ażeby siedziby wszystkich związków przenieść do jednego wspólnego lokalu.

Wybrane w tym celu dom pod nr. 4 przy ulicy Fustej, gdzie na parterze mieścić się będą związki zawodowe. W tych dniach nastąpi przeniesienie do nowego lokalu siedziby związku zawodowego robotników przemysłu metalowego, związku zawodowego robotników piekarskich, związku zawodowego robotników przemysłu metalowego oraz związku krawieckiego i związku zawodowego robotników malarzy „Łączność” i innych.

Teatr i sztuka.

„Teatr Polski”, (Cerkierska 63).

W sobotę, o godz. 7 wiecz. ukaze się po raz pierwszy w Krolestwie Polskiem, słony obraz dramatyczny Francuska Donuika p. t. „W górę serce” (Zdobycie sztandaru).
Dramat ten obfituje w wiele efektowne sceny i cieszył się w Orliej znacznym powodzeniem.

W niedzielę, o godz. 3-jej po południu ukaze się: „Warszawianka” (poezi z r. 1831), „K Pawlilon” i „Pierwioski”, komedia stylowa K. Ujejskiego.
W niedzielę o godz. 7 wiecz. grana, będzie

dzie arcyważna lekka komedia Pawła Gault i Roberta Chavray p. t. „Paana Złuta moja żona”.

Najbliższą premierą będzie aprobowany już przez władze cenzuralne „Kosiuszko w Petersburgu” poczem ujrzy światło kinkiel-tów doskonała satyra w 4-eh aktach „Taniec czynowników”.

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 4 listopada. — Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Grupa armji marszałka polnego Hindenburga: Pod Dyneburgiem toczy się walka w dalszym ciągu. Na wielu punktach powtórzył rosnące swe ataki i wszędzie zostali odparci. Zwłaszcza wielkie siły rzucili oni pod Garbunówką i tam też straty ich były najcięższe. Wsi Mikuliszki, z powodu ognia naszej artylerji, nie mogli utrzymać; obsadziliśmy ją ponownie.

Grupa armji księcia Leopolda bawarskiego. Nie zaszło nic szczególnego.

Grupa armji generała Linsingena. Rosjanie usiłowali wczoraj rano wykonać napad na wieś, Kuchocka Wola, przyczem oddziały, które wtrągnięty de tej wsi, zostały ponownie wyparte.

Ponowne usiłowania nieprzyjaciela, by powstrzymać nasz sukces na zachód od Czartoryska przy pomocy silnych kontrataków nie udały się. Podczas onegdajszych walk wzięte ogółem do niewoli 5 oficerów, 1117 szeregowców, oraz zdobyte 11 karabinów maszynowych.

Na froncie wojsk generała hrabiego Bothmera także i wczoraj walczono w okół Siemikowic. Liczba wziętych do niewoli jeńców podczas walk w tej wsi wzrosła do 3000. Ataki rosyjskie na południe od tej miejscowości zламaly się.

Z widowni bałkańskiej.

Pomimo zaciętego oporu nieprzyjacielskiego, wojska nasze po obydwu stronach górystego terenu Kostenik (na północ od Kraljewa) posuwają się naprzód. Na wschód stąd przekroczona została linja ogólna Zakuta Vk, Bjelica—Jagodina.

Na wschód od Morawy przeciwnik ustępuje, nasze wojska ścigają go. Wzięto 650 jeńców.

Armja generała Bojadiewa zajęła Valakneje i Bolewac (na drodze Zajecar—Paracin) i posuwając się przez Serlig, wzięła szturmem Nisz—Gala-jat (10 kilometrów na północny-zachód od Niszu).

Naczelne dowództwo wojskowe.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 4 listopada. — Wielka kwatera główna. — (Urzędowo).

Na północ od Messiges wzięty szturmem nasze wojska położony w pobliżu naszego frontu francuski rów, na rozciągłości 800 metrów. Większa część załogi padła, a tylko 2 oficerów, w liczbie tej jeden major, i 25 szeregowców dostało się do niewoli.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Z terenu rosyjskiego.

WIEDEN, 4 listopada. — (Urzędowy komunikat austriacki).

Nieprzyjaciel kontynuował natarcia na front nadstryeński. Przy przeszkodach naszych złamały się natarcia, skierowane na stanowiska pod Wisniowczykiem i Burkanowem. Przed rowami strzeleckimi dwóch batalionów pochowano 500 trupów rosyjskich.

We wsi Siemikowce na północy od Bieniawy, toczy się gwałtowna walka jak przedtem. Wojska austriacko-węgierskie i niemieckie, odzyskały miejscowość tę prawie całkowicie. Liczba jeńców pojmanyh na tym obszarze wynosi 3000.

Odparto również wiele natarć przeciwnika nad Styrem.

W przedwczorajszych walkach na zachód od Czartoryska, wzięto do niewoli, korpus złożony z wojsk obu armji, ogółem 5 oficerów, 1117 szeregowców i zdobył 11 karabinów maszynowych.

Z widowni włoskiej.

Trwają natarcia wiochów na goryczyjski przyczółek mostowy i od-cinki sąsiednie. Wczoraj skierowano najgwałtowniejsze szturm na Zagóre, wyżyny Podgóry i Monte San Michele. Znow odparto wszędzie nieprzyjaciela. Na wyżynach Podgóry toczy się jeszcze walka o osobne rowy.

Z widowni południowo-wschodniej.

Z Trebinje rozpoczęto natarcie na czarnogórskie stanowiska graniczne. Na wschodzie od Bilecy i na południu od Awtowacu, odparto natarcia nieprzyjacielskie w wywalczonych tam pozycjach. Na górze Bobija doszło do walk na granaty ręczne.

Złamano opór serbski na obszarze Kragujewacu i pod Jagodiną. Nieprzyjaciel jest w odwrocie. Austriacko-węgierskie siły zbrojne armji generała Galtwiza, wymaszerowały za Pożegę. Stworzono połączenie między Użicami a grupą walczącą na wschodzie od Wyszegrodu.

Na południowo-wschodzie od Cackku, zrzucone nieprzyjaciela z wyżyn, opanowujących dolinę. Inne kolumny austriacko-węgierskie, zdobyły wyżyny Stolicę, Lipnicę-Gławicę i wy-parły serbów na tyty Drobni. Wojska niemieckie wkroczyły do Jagodiny.

Z sił bułgarskich datarla jedna kolumna do Bojzewacu na południowym zachodzie od Zajecaru, inna zdobyła górę Lipnicę na północnym wschodzie od Niszu. Natarcia bułgarskie na południowym zachodzie od Pirotu zdobywają obszar.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler, marszałek polny porucznik.

Komunikat rosyjski.

PIOTRGRÓD, 3 listopada. (W.T. B.) Sprawozdanie urzędowe wczorajsze:

Rozpocząty dnia 31 z. m. bój pod wsią Kemmern (7 km. na zachód od Schock) trwał bez uwagi godnego sukcesu. Wykonany równocześnie z ofensywą pod Kemmern atak nie-pryjacielski na zachód od jeziora Babit miał zrazu powodzenie; kontratakiem przywróciliśmy sytuację dawniejszą.

Na wschód od Frydrychsztatu usiłowal nieprzyjaciel przeprowadzić się na kilku punktach łodziami na drugi brzeg Dżwiny, atoli nie miał powodzenia. Na zachód od Dyneburga posunęły się w dniu 31 z. m. naprzód nasze wojska w walkach na południe od jeziora Swenten. Pod wsią Wolka (20 km. na południowy wschód od Baranowicz) wzięliśmy w malyu naszym ataku 170 jeńców.

Na południowy zachód od Tarnopola (21 km.) powiedla się naszym wojskiem przeprawa przez jezioro Iszczkowskie. Nocą wyładowały one na drugim brzegu, przekroczyły kilka żasiek z drutu, urządzonych częściowo w wodzie, uderzyły na nieprzyjaciela, sprawiwszy popłoch w jego szeregach i zakłuwszy wielu Niemców i austriaków bagnatami. — Około 400 ludzi wzięto w niewolę.

Pod Siemikowcami nad Strypą na południe od jeziora Iszczkowskiego toczy się walka dalej. Dnia 1 b. m. zdobyli nasze wojska wieś Rakowice i las rakowicki szturmem (14 km. na południe od Siemikowic). Dotychczas liczba wziętych w niewolę Niemców i austriaków w walkach z dnia 31 z. m. i 1 b. m. nad Strypą wynosiła 80 oficerów i 3,500 żołnierzy.

W nocy na 1 listopada powiodło się naszym strzelcom na wschód od Huty Lisewskiej na północny zachód od Czartoryska zająć zniwienacka rowy nieprzyjacielskie, zabrać w niewolę 412 austriaków i Niemców oraz zdobyć karabiny maszynowe.

Gwałtowna walka pod Budką na zachód od Czartoryska toczy się dalej. Około wieczera dnia 31 października wykonał nieprzyjaciel pod Komarowem ponowny atak; odparto go, wpędzono w bagna i zniszczono. Liczbę poległych trudno stwierdzić. Na polu bitwy leżą stosy zwłok nieprzyjacielskich. Przy wznowionym ataku poniosł nieprzyjaciel znowu wielkie straty i cofnął się do swych rowów.

Koalicja łąduje w Kawalli.

SOFJA. Przed Kawallą ukazały się angielskie i francuskie transportowce. Zdaje się, że Anglii dla przyspieszenia lądowania swych wojsk ekspedycyjnych zamierzają również zająć Kawallę. W Atenach postępowanie koalicji wywołuje coraz większe zaniepokojenie. Obawiają się zupełnie poważnie utraty na stałe Salonik i Kawalli i mówią o zarządzeniu środków przeciwko temu.

Ofiary.

Zamiast światła na grób męża s. p. Włodzimierza Ryblonka składam na bezpłatne kuchnie rb. 1.

Nie niszczyć gniazd ptasich!

Rozporządzenie

1) Przedsiębiorstwa, które podług artykułu 31 rosyjskiego prawa o podatku państwowym od przemysłu podatek od kapitału opłacać muszą dalej;

2) wszyscy ci, którzy do opłacania podatków z dochodów od kapitałów są zobowiązani bądź to

a) od dochodów z papierów państwowych, publicznych i prywatnych (podatek od kuponów), bądź to

b) od dochodów z kapitału na rachunek bieżący i innych procentowych wkładów (contocorrent), bądź to

c) od dochodów z kapitałów pożyczonych, przez poszczególne prywatne osoby lub instytucje takim przemysłowym zakładom, które do placenia przemysłowego podatku państwowego na zasadach, ustanowionych dla przedsiębiorstw obowiązanych do publikowania swych sprawozdań są zobowiązane, wreszcie;

3) te instytucje, które specjalne rachunki bieżące „en coil” i t. p. pod zastaw papierów procentowych otwierają, powinny aż do 25 listopada 1915 r., kapitały i dochody od kapitałów podlegające opodatkowaniu w obwodzie policyjnym przesyłać za czas od ostatniego placenia podatków w osobnym wykazie i z wyszczególnieniem należących się podatków oddziały podatkowemu policyjnemu przesyłać i podatki przy kasie podatkowej zapłacić.

Na poczet od kapitałów zalicza się zapłaconą sumę podatku głównego od przemysłu; sumę tę można już w wykazie uwzględnić.

W razie niewręczenia wykazu lub w razie niezaplacenia podatku w oznaczonym czasie 10 proca dodatku jako karę sódagad będzie.

Łódź, dnia 3 listopada 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
w. Oppen.

Ogłoszenie.

Od dzisiejszego dnia w Prezydium Policyjnym. Spacerowa 14, nie będą wydawane paszporty osobom, które zostały fotografowane w grupach. Osoby te mogą zgłosić się po swe paszporty na ulicę Ewangielicką nr. 10. Kto paszportu swego stanął nie odbierze, zapłaci karę w wysokości marek 10.— Osoby zaś, które nie zostały fotografowane w grupach, będą nadal otrzymywały paszporty w Prezydium Policyjnym, Spacerowa nr. 14, za normalną cenę marek 10, za dołączeniem swej fotografii i papierów legitymacyjnych.

Łódź, dnia 3 listopada 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
w. Oppenitz

Obwieszczenie.

Przy opłatach oznaczonych w markach, ze strony Cesarско-Niemieckiej Kasy Policyjnej przyjmuje i uiszcza się rosyjskie srebrne i papierowe ruble, jako i wydane przez Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców i Komitet Giełdowy bony rublowe na nowo aż do odwołania podług kursu

100 mk.—60 Rb. 1 Rb.—1 2/3 mk.
Łódź, dn. 4 listopada 1915 r.
Cesarско-Niemiecki Prezydent policji
von Oppen.

Ogłoszenie.

Dla obszaru General - Gubernatorstwa Warszawskiego postanowiono, co następuje:

1. **Metale** i materiały, zawierające metale nieobrobione, jako też obrobione i znajdujące się w użyciu, poza tym materiały używane stare i odpadki: miedź, mosiądz, miedź czerwoną (aliaż), brąz, tombak, cyna, cynk, ruda cynkowa, nikiel plater (eusilber), aluminium, antymon, tlenek antymonu (anty-monoksyd), rudy zawierające antymon, ołów, metale ciężkie, jako też wykonane z powyższych metali maszyny i części maszyn, przedmioty i aparaty, znajdujące się w fabrykach i warsztatach, grafiki, tygle do topienia kruszców i skorupy takowych, części pocisków i gilzy, stal wirowa, nikielowa i chromowa, wolfram i siarczany miedziane. Wszystkie przedmioty z miedzi, mosiądzu, aluminium, cyny i nikielu znajdujące się w użyciu domowym i w restauracjach. Wyłączone są przedmioty o wartości artystycznej i sprzęty kościelne.
2. **Żelazo** wszelkiego rodzaju rudy (również i ruda chromowa), żendry, szlaki, stare żelastwo, surowiec, ferromangan, ferrosilicium, listkowo-ziarnista surowizna, odlewy kokilowe i żelony takowych, inne aliaże żelazne, półfabrykaty i wytwory żelazne wal-

3. **Skóry** wołowe gotowe i niewykończony, a więc będące jeszcze w garbowaniu.
4. **Niewyprawne skóry** wołowe, końskie, cielęce, owcze i kozie.
5. **Garbniki** (Gerbstoffe und Gerbhöler), włącznie ekstrakty płynne i stałe, jako też chromy.
6. **Chemiczka**. Saletra (chilijska, norge, wapienna kalii i amoniakowa), kwas saletrany i solny, kamfora, gliceryna, chlorid, chromiany, surowce fosfatyczne (wapień fosforu), siarka, kwas siarczany, kwasy siarczane, eter siarczany, antymon siarczany siarkon glinu (aluminiumsulfat), celuloza, amoniak, ammonisulfat, kazeina, parafina, cerezyzna i wapień celurru.
7. **Guma**, kauczuk, balata, gutaperka, odpadki gumowe wszelkiego rodzaju (płynne i nawpół płynne). Nowe i używane opony samochodowe, nowe opony rowerowe, nowe i używane opony pełne, nie gumowe obwijane i nieobwijane. Stare kalesze, o ile takowe są przedmiotem handlu.
8. **Azbest**, surowce azbestowe, płyty i sznury azbestowe.
9. **Wszystkie oleje i tłuszcze** roślinne i zwierzęce, kwas tłusty, linoksydna, olejna, olej lniany, roztwory sęgu mydlanego (Seifenunteraugen) i wody glicerynowe.
10. **Zywica** (Kaiaronia) również i eterna żywica, szlak, oleje drzewiaste, terpentynowy i oliwa smołna.
11. **Nasiona i plody olejne**, zwłaszcza lniane, rzepakowe, rzepikowe, rawson, peńnikowe, konopne, gorczyźnikowe, mako, we słonecznikowe i nasiona soi, poza tem orzechy kokosowe, sześć, mowrowe, litypy, nasiona bawełny, orzechy ziemne, kopra, nasiona sezamowe i ryceynowe.
12. **Len, konopie, juta, rami** surowe i obrobione, również włókna powrozowe, przęca wiązankowa i prasowa, surowe nieszuarki i sznury, szpagaty i powrozy, liny i liny okrętowe, surowe tkaniny worki, rogoże, pianki, pokrowce, jako też szmaty płócienne, konopne i jutowe.
13. **Wefna**, włącznie z będącą do rozporządzenia, jako też mającą być wypro-

dukowana w przyszłości wełna garbarską, mohair, szersz wielbłądzia, nie myta i myta, również i farbowana, przęca czesankowa wszelkich gatunków, przęca wełniana w cewkach osnowach i motkach, odpadki wełniane, nowe i stare szmaty wełniane, wełna sztuczna (szmaty szarpiane), materiał z włókien roślinnych tkaniny wełniane i półwełniane (z wyjątkiem materiałów gotowych). (D. e. n.)

Obwieszczenie.

Następujące obwieszczenie p. General-Gubernatora dla podległych mi: miasta Łódź powiatów łódzkiego i brzezińskiego i powiatów niemieckim znajdujących się części powiatu łódzkiego, podaje do wiadomości:

W § 1 do zameldowania przeznaczone surowce wojenne były z wyjątkiem nr. 15 trzcinę do krzeseł, peddżowej, w moim obwodzie administracyjnym powtórnie już zameldowane. Do zameldowania są zatem tylko ci zobowiązani, którzy takowego jeszcze nie uskuteczni, wskazując tutaj na § 9 obwieszczenia podług którego w razie natychmiastowego zameldowania, uwolnienie od kary przyznane będzie.

- Z tego powodu zameldować trzeba:
- 1) Trzcinę do krzeseł, trzcinę peddżową.
 - 2) Materiały niezbędne dla utrzymania ruchu, jako to: wszystkie oleje i tłuszcze mineralne, smoły z węgla kamiennych i oleje takowe, jak również i spirytus.
- Zbieranie miedzianych naczyń domowych podług mych rozporządzeń z dnia 12 lipca, 18 i 25 września i następnych, uskutecznić się nadal.

Łódź, dnia 25 października 1915 r.
Cesarско-Niemiecki Prezydent Policji
v. Bernewitz.

Obwieszczenie.

Z powodu rozporządzenia z dnia 12-go lipca zameldowane zapasy koprowiny, mosiądzu, brązu, niklu, cyny, cynku, aluminium, ołowiu, blachy cynkowej, białego metalu i nowego srebra, winny być w miejscach zbiorowych oddane.

Mieszkańcy przy ulicach:

Łagiewnicka od nr. 2-go do końca (lewa strona).

Zgierska od nr. 1 go do końca (prawa strona).

Bałucki Rynek, Ceglana, Grossmanna, Groszanka, Mickiewicza, Nowo-Zgierska, Szeroka, Dolna, Cienna, Żórawia, Gęsia, Krzyżowa, Zabia, Stefana, Wspólna, Wschodnia (Radogoszcz), Kwiatkowska, Marcina, Chopina, Sadowa, Długa (Radogoszcz), Chmielna, Brajera, Pawia, Trellenberga.

Właściciele lub zarządzający tychże zapasów winni są zameldowane przedmioty jako to: statki kuchenne, narzędzia gospodarze wszelkiego rodzaju jak np. kotły do gotowania i zaprawiania, patelnie, formy do pieczenia, miski, kotły do prania, wanny do kąpeli (z wyjątkiem wanien cynkowych, piece i wszelkie inne przedmioty, o ile możliwości wolne od żelaza w czasie od środy dnia 3 listopada do środy dnia 10 listopada od godziny 8 i pół rano aż do 3 g. po południu w szpitalerzu przy ulicy Widzewskiej, nr. 2 złożyć. Urządzenia kąpielowe trzeba samemu odmontować.

Za pozostanie i utratę się natychmiast przy oddaniu, po sprawdzeniu wagi za powitowaniem następujące ceny:

za koprowinę	0.58 Pf.
mosiądz	0.44
brąz	0.53
aluminium	0.88
nikel	1.63
antymon	0.24
cynk	1.22
cynk	0.20
ołów	0.15
blachę cynkową	0.12
biały metal	0.35
nowe srebro	0.55

Po tymże czasie jeszcze znalezione przedmioty metalowe zostaną bezwzględnie skonfiskowane a właściciele ich karą pieniężną w wysokości 3,000 marek, a w razie niemożności zapłacenia za każde 10 marek jednym dniem aresztu, ukarani.

Łódź, dnia 2 listopada 1915 r.
Cesarско-Niemiecki Prezydent Policji
w z. Harbig.

TEATR POLSKI Ceglarniana 63.

W sobotę, 6 listopada 1915 r. o 7 w. Nowość Po raz 1-szy w Królestwie Polskim!

W niedzielę, 7 listopada 1915 r. o 3 po poł.

Wnie dziele, 7 listopada 1915 r. o g. 7 wiecz.

W górę serca! obraz gram. w 4-eh akt., na tie dziełów 1864 r. przez Franciszka Domnika.	Warszawianka (Pieśń z roku 1831) St. Wyspiańskiego	X Pawilon dramat narod. w 1 ak. Adama Staszczyka.	Pierwiosnki komedia stylowa w 1 akcie, Kornela Ujejskiego.	Panna Złota moja żona komedia w 4 aktach Pawła Gavault i Roberta Chavray
---	---	---	--	--

TEATR SCALA ULICA CEGIELNIANA № 18.

Dziś, w Piątek dn. 5 listopada o godz. 7 i pół w. Ceglarna będzie po raz 9 slynną operetką ze współudziałem p. S. Goldstein

Jutro w sobotę, 6 listopada o g. 2 i pół po poł. dramat **GORDINA** ze współudziałem Pani Emiliji Adler.

O godz. 7 i pół wiecz. operetka ze współudziałem pani **Sein Weibs Mann!**

Jüdele der Blinder (Bóg, Człowiek, Djabel!)
Avis. We wtorek, 9 listopada BENEFIS znanej artystki p. Emiliji Adler, odegrana będzie sztuka **Zmarłychwstanie!**

W dniu 7 listopada r. b. o godz. 7 wieczorem w Sali Koncertowej przy ul. Dziełnej № 18, odbędzie się na dochód **Uchroń przy Chrześ. Tow. Dobroczyńności**

KONCERT

z łaskawym współudziałem: p. Lidji **Kimbermannówny** (śpiew), p. **Wera von Trentovus** (fortepian); p. **Kazimierza Freudenberga** (śpiew), p. **Ernesta Oehleha** (wiolonczela) oraz p. **Antoniego Michałowskiego** (akompanjament). Fortepian koncertowy Seilera ze składu Józefa Grzegorzewskiego. Bilety w cenie od 20 kop. do 2 rb. wcześniej nabywać można w księgarni Gebethnera i Wolffa; w dzień zaś koncertu od godz. 5 po południu w kasie Sali Koncertowej.

Kapusta

Przyjezdny tylko na parę dni kupuję zęby

biała cukrowa, wyjątkowo smaczna i trwała, sprzedaż na pudry, w mleczarni „Paprznia i wałowo” ul. Przejazd 52. 3908-3

UWAGA!

Wielkie urządzenie sklepowe

Kuźnica złota, srebra, brylanty, kamienie drogocenne, kwity lombardowe i piasek najwyższe ceny

B. Peszes, Południowa 3, I piętro od frontu, przyjmuje od 9-2 p. p.

STOŁOWNIA Ogłoszenia drobne:

międzynarodowa, Profkowska 62. wydatki śniadania, obiady i kolacje. Codziennie świeże flaki. Porcja 30 k.

Ważne dla fabryk
Wynajmuję konie miesięcznie lub tygodniowo. Lipowa 56 m. 7. 3

Specjalnie lekcji języka RUSYJSKIEGO
(literatura ćwiczenia) udziela nauczyciel, wychowanec Instytutu nauczycielskiego. Pańska 39 m. 9 od godz. 3 do 6 po południu. 3902-7

POKOJU
umieblowanego z oświetleniem i stołem poszukuję u chreścijańskiej rodziny. Oferty proszę składać w administracji „Kurier” sub „Pani N.K.”

ENGLISH
Young lady college education z wes lessons. To apply from 12-2 a. M. 6-8 p. M at 182 Piotrkowska. 3

potrzebny zaraz rutynowany **zarządzający-sprzedawca** polski do sklepu hurtowo-detalicznego. Kaucja lub gwarancja osob odpowiedzialnych konieczna. Oferty pod „A. B. G.” w Adm. pisma. 3

Okazja! Sprzedaje wobec zastawu bardzo tanio magazyn mebli **Władysława Romiszewskiego**. Piotrkowska 116. I piętro front. Ogromny wybór solidnych mebli od najtańszych do najdroższych. Cafe urządzenia stołowych, salonów, sypialek; urządzenia kuchenne; meble gięte; wanny z piecami i zwykłe, lodowne. Łóżka wolne, wózki, kolyski. Przyjmuje wszelkie obstarunki stolarskiej i tapicerskiej roboty. Zamienia stare meble i kupuje. W niedzielę i święta magazyn otwarty od 1-6-jej p. p. Piotrkowska 116, I piętro front. 3894-6

A.A. Niezwykła okazja! Meble 2-3-eh pokoi sprzedam tanio bile zaraz. Mikołajowska 95 m. 27, front i piętro. 3874-3

A. dam tanio Piotrkowska 139-9.

A. Kandydat medycyny: poszukuje lekcji rosyjskiego lub niemieckiego. Oferty pod „Fachowiec” do administracji. 3914-1

B. Wynajęta pokój umebelowany elegancki z oddzielnym wejściem frontowy elektryczność. Rozwadowska № 6. 3912-3

B. ubelтовkę kupię dobrą. Rągow-ska 90 apteka. 3903-2

K. asjerka potrzebna z kaucją do teatru. Wiadomość w restauracji Piotrkowska 32. 3899-3

M. upię bryczkę używaną kolejną w dobrym stanie tylko tanio. Adresy proszę zostawić w adm. „Kurier” Łódzkiego” Zachodnia 37. 0

M. upię kwity lombardowe i maszyny do szycia. Brzeska 10 mieszkania 9. 3972-5

M. artiele 50 kop. ciwartka. Zielona 30 i Południowa 23. 3908-3

kwiatki sprzedam za bezcen. Konstantynowska 41. 3893-3

potrzebna bona. Piotrkowska 8 m. 4. 8913-1

rosyjskiego lub rosyjskiego udziału. Nabywam wzamian za niemiecki. Oferty pod „Z. Z.” 3892-4

odwarta angielka poszukująca na dla konwersacji. Oferty sub „Enlish” w adm. tego pisma.

skradziono dowód № 41231 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia № 31. 3850-1

Singera maszyna do sprzedania damska. Wiadomość: Hanna Bartczak. 3905-1

Sprzedam tanio pałta używane i nowo dla dziewczynek od lat 4 i szubę dużą Południowa 40 m. 43.

W niedzielę zagubiono portfel zawierający 31 rubli w drodze z Poddembie do Łodzi i paszport na imię Jana Kaszyńskiego. Łaskawy znalazca zechce oddać za 40 rubli wem wynagrodzeniem do redakcji „Kuriera Łódzkiego”. 3839-1

W dołna krawcowa, wdowa, obarszona zozona trojelem dzieci, która pracowała w magazynach warszawskich, prosi uprzejmie o powierzenie robót wszelkich w zakresie krawiectwa wchodzących. Wykonanie staranne, ceny nadzwyczajnie niskie. Długa 16, w otoczeniu na parterze Dobrowolska. 3166-6

agnia, dowód № 6195 Oznaczenie I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia № 31. 3879-1

agnięty 4 kwity za №№ 320037 i 353662, 340234, wydane z prywatnego lombardu Westchowiec, Południowa 20. 3911-1

agniał paszport niemiecki wydany w Łodzi, na imię Stefana Zaleskiego. 3917-1

agniał paszport niemiecki wydany w Łodzi, na imię Anny Fluty. 3909-1